

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Kard. Angelo Scola, *Non dimentichiamoci di Dio. Libertà di fedi, di culture e politica*, Rizzoli, Milano 2013, ss. 124.

Rozważania na temat wolności religijnej zebrane w książce kard. Angela Scoli *Non dimentichiamoci di Dio. Libertà di fedi, di culture e politica* [„Nie zapominać o Bogu. Wolność wyznań, kultur a polityka”] zostały zainspirowane tysiąc siedemsetną rocznicą ogłoszenia Edyktu mediolańskiego, który autor – idąc za sugestią prawnika i intelektualisty Gabrio Lombardiego – uważa za „initium libertatis człowieka współczesnego”¹ (s. 23). Przedstawiając w zarysie naznaczone konfliktami dzieje wolności religijnej w Europie, pokazuje, w jaki sposób zmieniało się jej rozumienie: „W starożytności wolność miała dotyczyć religii jako «przedmiotu», współcześnie wolność dotyczy podmiotu korzystającego z niej w zakresie religii” (s. 34). Szerokie tło historyczne – od wydarzeń, które poprzedziły Edykt po Sobór Watykański II i deklarację *Dignitatis humanae*, a także nauczanie Jana Pawła II i Benedykta XVI – pozwala autorowi podjąć problem wolności wyznania w społeczeństwach pluralistycznych. Scola pokazuje fundamentalną wartość bezwyznaniowości państwa pojmowanej nie jako obojętność, neutralność w odniesieniu do wyznań i kultur występujących w społeczeństwie obywatelskim, lecz jako dążenie do stworzenia warunków, w których każdy podmiot, tak indywidualny, jak zbiorowy, może uczestniczyć w komunikacji społecznej i wnieść swój wkład w dobro wspólne. I jak stworzenie odpowiedniej przestrzeni dla tej komunikacji jest zadaniem państwa, tak jej treść zależy od jego obywateli. W tym kontekście autor sytuuje powinność zaangażowania społecznego chrześcijan, które określa jako obowiązek autentycznego, płynącego z wiary i z serca, lecz także – co podkreśla za Benedyktem XVI – przemyślanego, inteligentnego świadectwa (por. s. 112). Przekonuje, że głęboko przeżywana wiara, która „ma znaczenie antropologiczne, społeczne i kosmologiczne” (s. 110), nie może pozostać bez konkretnych konsekwencji o charakterze politycznym, a dawanie jej świadectwa nie narusza praw innych, lecz umożliwia porozumie-

¹ Tłum. fragm. obcojęzycznych – P.M.

nie z nimi w kwestiach etycznych, społecznych, ekonomicznych i politycznych. W związku z tym wskazuje również na pilną potrzebę podjęcia pogłębionej refleksji nad społecznym sensem instytucji sprzeciwu sumienia

Bezpośrednim bodźcem do napisania książki *Non dimentichiamoci di Dio* była żywa dyskusja wywołana przez tradycyjne wystąpienie kardynała Scoli jako arcybiskupa Mediolanu z okazji uroczystości patrona tego miasta, św. Ambrożego, które 6 grudnia 2012 roku poświęcone zostało właśnie wolności religijnej i relacji między Kościołem a państwem. Książka, chociaż napisana z dużą erudycją, jest pozycją przystępną i zachowuje charakter głosu podsumowującego debatę. Wartościowa lektura dla wszystkich zainteresowanych zarówno filozoficznymi i kulturowymi przesłankami wolności religijnej, jak i sposobami jej praktycznej realizacji.

P.M.

Dorota Narewska, *Karola Wojtyły wizja dziennikarstwa (1949-1978)*, Wydawnictwo Iota Unum, Warszawa 2013, ss. 655.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu wiele miejsca poświęcał roli środków społecznego przekazu we współczesnym świecie. Wskazywał przy tym na szczególną misję ewangelizacyjną mediów katolickich. Wielokrotnie też zwracał się do dziennikarzy, apelując o odpowiedzialne posługiwanie się informacją, o służenie prawdzie, a zwłaszcza o ukazywanie pełnej prawdy o człowieku. Są to zagadnienia znane i dobrze już opracowane naukowo. Praca Doroty Narewskiej, publicystki i teologa, pozwala prześledzić, jak kształtowała się Papieża Polaka wizja dziennikarstwa w okresie przedpontyfikalnym i jaki wpływ na ten proces miała „praktyka publicystyczna” na łamach czasopism katolickich, a zwłaszcza „Tygodnika Powszechnego”, z którym Karol Wojtyła współpracował i nad którym sprawował pieczę jako przełożony kościelny.

Wśród publikowanych w czasopismach tekstach Karola Wojtyły niewiele jest takich, które można by określić jako stricte dziennikarskie, relacjonujące i komentujące konkretne wydarzenia; w większości są to przedredagowane kazania, artykuły filozoficzne czy utwory poetyckie. Narewska stara się jednak obronić tezę, że „Wojtyła w latach 1949-1978 dojrzywał jako publicysta, posiadając świadomość dziennikarskiego warsztatu, którego formę przekraczał, mając na uwadze [...] cel istnienia mediów katolickich” (s. 9).

W pierwszym rozdziale książki (będącej publikacją dysertacji doktorskiej, przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. Tadeusza Ząsepy) autorka przedstawia definicje zawodu dziennikarza i ukazuje specyfikę dziennikarstwa katolickiego. Zarysowuje szeroki kontekst podjętego w pracy zagadnienia, omawia cechy i funkcje prasy, rozwój prasy katolickiej w Polsce i na świecie, przedsoborowe i posoborowe nauczanie Kościoła dotyczące środków społecznego przekazu, sytuację narodu i Kościoła w powojennej Polsce, a w szczególności znaczenie Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej zwołanego przez kardynała Wojtyłę w roku 1972.

Strukturę rozdziału drugiego wyznaczają trzy kryteria, których przyjęcie pozwoliło autorce z jednej strony wyselekcjonować z piśmiennictwa Karola Wojtyły z okresu krakowskiego materiał badawczy, z drugiej zaś uzasadnić tezę, że przyszły Papież posiadał kompetencje dziennikarskie, choć świadomie przekraczał ramy formalne wypowiedzi prasowych. Kryteria te to, jak hasłowo określa je Narewska: „dominanta gatunkowa” (występujące w analizowanych tekstach cechy takich gatunków, jak informacja, publicystyka, reportaż), „czasopisma” (fakt publikacji w prasie) i „redakcja” (związek z redakcją czasopisma). W ostatniej części rozdziału omówiona została historia współpracy Karola Wojtyły z redakcją „Tygodnika Powszechnego” i jego stosunek do linii ideowej tego pisma.

Celem rozważań zawartych w rozdziale trzecim jest wykazanie, że publicystyka Karola Wojtyły pozostaje w ścisłym związku z innymi dziedzinami jego aktywności naukowej, literackiej i duszpasterskiej. Narewska kreśli profil twórczy przyszłego Papieża jako poety, filozofa, teologa, kapłana, dziennikarza i redaktora, eksponując personalistyczny rys jego postawy i dzieła. Podejmuje też próbę wyeksplikowania głównych idei jego publicystyki i wskazania na ich horyzontalny i wertykalny wymiar. Owe centralne idee, zdaniem autorki, to: „prymat osoby nad rzeczą; prymat «być» nad «działać»; prymat «być» nad «mieć»; prymat ducha nad materią; prymat miłości nad walką; prymat życia wewnętrznego nad jego zewnętrznym przejawem; prymat «inicjacji» nad «informacją» i pedagogii wiary nad publicystyką” (s. 296).

Ostatni rozdział poświęcony jest ukazaniu dojrzewania Karola Wojtyły jako publicysty i kształtowania się jego wizji dziennikarstwa. Narewska analizuje pierwsze artykuły napisane dla „Tygodnika Powszechnego” (*Mission de France i Katolicyzm uporu*) i zastanawia się nad przyczynami rezygnacji ich autora z dziennikarstwa w sensie ścisłym na rzecz „publicystyki transgresyjnej”.

Jakkolwiek niektóre stawiane przez Narewską tezy (na przykład ta, że „Wojtyła myślał i działał jak dziennikarz” – s. 13) są kontrowersyjne i nie dość przekonująco uzasadnione, brak też w pracy systematycznej analizy tekstów Karola Wojtyły pod kątem głównego tematu książki, to jednak na uwagę zasługuje szeroka perspektywa, w jakiej ukazane są zręby jego wizji dziennikarstwa katolickiego, wyrastającej z personalizmu i duchowości karmelitańskiej.

M.Ch.

Teologia filozoficzna. Wokół książki Stanisława Judyckiego „Bóg i inne osoby”, red. Janusz Pyda OP, Fundacja „Domikańskie Studium Filozofii i Teologii” – Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze – Kolegium Filozoficzno-Teologiczne Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań–Kraków 2013.

Polecana książka powstała w dużej mierze dzięki czytelnikom innej książki, studium Stanisława Judyckiego *Bóg i inne osoby. Próba z zakresu teologii filozoficznej*, opublikowanego w roku 2010. Ukazanie się tej ostatniej poprzedził odczyt autora pod tym samym tytułem wygłoszony podczas inauguracji cyklu Wykładów Otwartych z Teologii Naturalnej im. J.M. Bocheńskiego OP. Rok po

ukazaniu się książki, która wywołała żywy oddźwięk wśród polskich myślicieli, zorganizowano wokół niej dyskusję z udziałem filozofów, historyków filozofii i teologów. Wśród dyskutantów znaleźli się: Piotr Gutowski, Martyna Koszkało, Dariusz Łukasiewicz, Roman Potykiewicz, Mateusz Perzanowski OP, Janusz Pyda OP, Jacek Wojtysiak oraz Ireneusz Ziemiński. Ich właśnie głosy w dyskusji (niekiedy ogłoszone także w czasopismach filozoficznych, w także w „Ethosie”²) wraz z przygotowanymi przez Judyckiego odpowiedziami stanowią drugą, objętościowo mniejszą, część książki. W pierwszej zaś części zostały zebrane artykuły autora studium *Bóg i inne osoby* napisane zarówno przed jego publikacją, jak i po niej – artykuły, które stanowiły niejako przygotowanie do niego, oraz artykuły zainspirowane toczoną nad nim debatą. Całość sprawia wrażenie dokumentu żywej wymiany myśli, wpisującego się w wielowiekową historię racjonalnej refleksji nad tym, co stanowi przedmiot wiary. *Teologia filozoficzna* zainteresuje zatem najbardziej tych, którzy – niejako w tradycji określonej maksymą „fides quaerens intellectum” – chcą myśleć o Bogu i wieczności. Jej lektura okaże się jednak pożyteczna również dla tych, którzy prowadzą filozoficzne dociekania na temat człowieka, zwłaszcza jeśli pragną głębiej przemyśleć treść pojęcia osoby. W tym kontekście warto przytoczyć uwagę Ireneusza Ziemińskiego na temat książki-źródła *Bóg i inne osoby*: „W najnowszej literaturze filozoficznej trudno znaleźć inny tekst, który zawierałby równie wnikliwą i trafną argumentację na rzecz absolutnej wartości osoby” (s. 520) (Ziemiński proponuje jednak nieco inne niż Judycki rozumienie kategorii osoby). Dla wszystkich zainteresowanych filozofią ważny może okazać się uboczny wątek przedstawionej w książce dyskusji, a mianowicie uwagi dotyczące sposobu uprawiania filozofii w ogóle oraz pisania o niej. Poza tym *Teologia filozoficzna* to książka podnosząca na duchu. Niektóre zamieszczone w niej teksty można by odczytać jako swoiste świadectwa wiary religijnej – chociaż zwykle z określeniem tym łączymy innego typu wypowiedzi. Książka ta jednak może stanowić źródło nadziei dotyczącej również spraw doczesnych (choć w świetle zawartych w niej myśli niekiedy trudno doczesność od wieczności wyraźnie oddzielić, tak jak rozważania o człowieku trudno jest oddzielić od refleksji o Bogu). W czasie, w którym czyta się niewiele książek, a obciążenie naukowców biurokracją kępuje bezinteresowne myślenie i zniechęca do spontanicznego dyskutowania, publikacja książki o książce, książki, która prezentuje kompetentną i zaangażowaną debatę, naprawdę cieszy.

P.M.

Barbara Toporska, *Siostry*, Kontra, Londyn 2013, ss. 221. Barbara Toporska, *Athene noctua*, Kontra, Londyn 2013, ss. 93.

W sierpniu bieżącego roku przypadła setna rocznica urodzin tworzącej na emigracji pisarki Barbary Toporskiej, autorki tekstów publicystycznych, powieści i utworów poetyckich.

² Zob. D. Łukasiewicz, *Rozumieć, w co się wierzy*, „Ethos” 24(2011) nr 1-2, s. 257-266.

Przyszła na świat w Warszawie, tam też spędziła dzieciństwo. Studiowała polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim, debiutowała w piśmie „Myśl Akademicka”. Pierwszą pracę podjęła w wileńskim dzienniku „Słowo”, gdzie poznała swego przyszłego męża Józefa Mackiewicza. Po ślubie publikowała w wydawanej przez niego od jesieni 1939 roku do wiosny 1940 „Gazecie Codziennej”. W roku 1944 wraz z mężem wydała trzy numery konspiracyjnego, antykomunistycznego pisma „Almanach”. Nie godząc się na sowiecką okupację, w roku 1945 Mackiewiczowie opuścili Polskę i udali się do Mediolanu, a stamtąd do Rzymu, gdzie Toporska pracowała w redakcji „Orla Białego”. Po wyjeździe do Londynu w roku 1947 publikowała swoje artykuły i wiersze w prasie emigracyjnej, między innymi w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Wiadomościach”, „Kulturze”, „Dzienniku Polskim” i Kurierze Polskim”. Współpracowała z sekcją polską radia „Głos Ameryki”. W roku 1955 Mackiewiczowie przeprowadzili się do Monachium. Borykając się z trudną sytuacją materialną i ciężką chorobą, Toporska pisała powieści, zajmowała się też twórczością malarską. Zmarła kilka miesięcy po śmierci męża, w roku 1985.

Jako publicystka w pełni podzielała ideową drogę Józefa Mackiewicza, demaskując przejawy komunistycznego zakłamania i spustoszenia powodowane przez sowietyzację krajów bloku wschodniego, jej artykuły i felietony dotyczyły jednak nie tylko polityki, ale także kultury czy „spraw ludzkich”. Jako powieściopisarka prezentowała oryginalny styl, nowatorski, lecz – jak zauważa Wacław Lewandowski – nieobciążony kultem nowoczesności i eksperymentatorstwa, specyficznie kobiecy (zdaniem Michała Bąkowskiego), lecz daleki od feministycznych ideologii.

W kraju twórczość Barbary Toporskiej była oczywiście mało znana, zainteresowanie jej pisarstwem – w dość wąskich jednak kręgach czytelnicznych – wzbudził dopiero zbiór artykułów Mackiewicza i jego żony *Droga Pani* opublikowany w Londynie roku 1984 przez założone w roku 1970 przez Ninę Karsov i Szymona Szechtera wydawnictwo Kontra.

W roku jubileuszu urodzin pisarki nakładem Kontry ukazały się jej powieści: *Siostry* i *Na mlecznej drodze*, oraz tom poetycki *Athene noctua* (wcześniej w tej samej jubileuszowej serii wydano zbiór tekstów *Metafizyka na hulajnodze* oraz powieści *Na wschód od dzisiaj* i *Spójrz wstecz, Ajonie!*). Wybór ten wydaje się nieprzypadkowy.

Siostry to pierwsza powieść Toporskiej, ujawniająca już oryginalny sposób narracji. Składa się z dziesięciu epizodów, poprzez które ukazana zostaje historia tytułowych sióstr, Poli i Anisi. W niektórych są one głównymi bohaterkami opowieści, w innych pojawiają się niejako w tle wydarzeń. Każdy epizod stanowi osobne opowiadanie, lecz całość jest czymś więcej niż ich suma, pozwala spojrzeć na siostry z nieco innej perspektywy. Powieść ta, opublikowana w roku 1966, spotkała się z dużym uznaniem krytyki i została uznana przez Akademię Literacką „Wiadomości” za najwybitniejszą emigracyjną powieść roku.

Utwory poetyckie Toporskiej są mniej znane niż publicystyka czy proza. Stanowią stosunkowo małą część jej dorobku, a jednak ważną. Sama autorka bowiem ten rodzaj wypowiedzi literackiej ceniła najbardziej, uważała też, że autora uprawiającego zarówno poezję, jak i prozę najlepiej reprezentuje i charakteryzuje właśnie twórczość poetycka. Stosując ten klucz, należałoby powiedzieć,

że Barbarę Toporską charakteryzuje refleksja filozoficzna, wrażliwość moralna, a także estetyczna, znajdująca wyraz zwłaszcza w nielicznych, lecz jakże wysublimowanych metaforach.

Czytelnikom „Ethosu” polecamy zarówno rekomendowane tu tomy, jak i całą serię wydawniczą prezentującą wartościową i atrakcyjną pod względem literackim twórczość tej pisarki.

M.Ch.